Cena 10 hal.

Nr. 203. Kraków, Piątek 28 Sierpnia 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal. Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE POŁUDNIOWE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. Telefon admin. i drukarni Nr [illegible]

Francya przed pogromem.

Wojska francuskie, angielskie i belgijskie pobite na całej linii.

Berlin. „Biuro Wolffa". Główna kwatera donosi: Wojsko niemieckie zachodnie w 9 dni po ukończeniu swego zestawienia (Aufmarsch) w ciągłych zwycięskich walkach **wtargnęło na obszar francuski od Cambraix aż do południowych Wogezów. Nieprzyjaciel został wszędzie pobity i znajduje się w pełnym odwrocie. Wielkość jego strat w poległych wziętych do niewoli i trofeach nawet w przybliżeniu nie da się ocenić wobec ogromnej rozciągłości pola bitew,** zwłaszcza, że część terenu jest górzystą i pokrytą lasami.

Armia jenerał - pułkownika Klucka **wyparła armię angielską koło Maubeuge i ponownie ją dziś zaatakowała na południowy zachód od Maubeuge oskrzydlając ją.**

Armie jenerał - pułkowników Buelowa i bar. Hausena **pobiły około ośm korpusów armii francuskiej i wojsko belgijskie między Sambre, Namur i Maas** zupełnie w kilkudniowych walkach **i ścigają je obecnie na wschód od Maubeuge. Namur po dwudniowem ostrzeliwaniu padł. Atak na Maubeuge jest rozpoczęty.**

Armia ks. Albrechta wuertemberskiego ścigała pobitego nieprzyjaciela poza Semois i przekroczyła Mozę. Armia niemieckiego następcy tronu zajęła umocnione stanowiska i odparła przed Longwy silny atak nieprzyjaciela z Verdun i posuwa się ku Mozy. **Longwy padło.** Armia następcy tronu bawarskiego w swym pościgu w Lotaryngii zaatakowaną została przez nowe siły nieprzyjacielskie z pozycyi Nancy i z kierunku południowego. Atak ten odparto.

Armia jenerał - pułkownika Heeringena w dalszym ciągu **ściga nieprzyjaciela w Wogezach** w kierunku południowym. **Alzacya jest zupełnie oczyszczoną z nieprzyjaciela.**

Z Antwerpii cztery **dywizye belgijskie** przedwczoraj i wczoraj **podjęły atak na nasze połączone w kierunku ku Brukseli siły,** postawione tam dla zamknięcia Antwerpii. **Nasze wojska pobiły wojsko belgijskie i wzięły wiele jeńców i zdobyły działa.**

Ludność belgijska prawie wszędzie brała udział w walkach. **Dlatego zastosowane będą jaknajostrzejsze zarządzenia dla stłumienia franktirerów i band.**

Zabezpieczenie linii etapowej musiano dotąd pozostawić armii. Ponieważ armia potrzebuje pełnej siły w dalszem posuwaniu się frontu, **kazał cesarz mobilizacyę pospolitego ruszenia, które użyte będzie dla dalszego zabezpieczenia linij etapowych i obsadzenia Belgii.**

Kraj ten przechodząc pod administracyę niemiecką, ma być wykorzystany dla rozmaitych potrzeb wojskowych, by ulżyć obszarowi rodzinnemu.

Jeneralny kwatermistrz **Stein.**

Konnica nasza ścigała uciekające wojska rosyjskie, zadając im wielkie straty.

Kombinacye na temat przyszłości Polski.

Z rozpoczęciem działań wojennych na większą skalę także na wschodnim terenie wojny, zaczyna część opinii niemieckiej zastanawiać się nad pytaniem: jak powinnyby wyglądać zmiany terytoryalne w Polsce po ewentualnem pokonaniu Rosyi, jeżeli pobite państwo carów ma być trwale odrzucone ku pierwotnym, etnograficznym siedzibom? — Próby rozwiązania tego zagadnienia szkicuje berliński dziennik „Morgenpost" z 7 sierpnia, dochodząc do wniosku, iż najskuteczniejszą asekuracyą przeciw powtórzeniu się naporu rosyjskiego na Europę zachodnią byłoby utworzenie z części zdobytych ziem **niezależnego państwa polskiego.**

Zaznaczywszy, iż obecne wypadki wojenne obudziły w Polsce czynne usiłowania, aby ten właśnie cel zrealizować, pisze dziennik berliński:

„Nie brak w Niemczech ludzi, którzy uważają taką rekonstrukcyę za niezgodną z niemieckimi interesami. Oczywiście nie mogą Niemcy, bez narażenia swej egzystencyi i swej stolicy, skwitować z polskich swych prowincyj. Nasuwa się jednak droga wyjścia, wskazana już przez Karola Marxa. Mitawa i Libawa, t. zn. wybrzeża Bałtyku, muszą Polakom powetować czcigodne tradycye gnieźnieńskie. Opcya i emigracya wybitnie narodowo - polskich żywiołów w Prusiech w kierunku równin Litwy, Wołynia i Polesia, które poprostu wołają o zaludnienie i kolonizacyę, przyczyniłoby się do zapobieżenia ewentualnym konfliktom i do rozwiązania, względnie uproszczenia, a w każdym razie złagodzenia kwestyi polskiej w Niemczech. Nowa Polska pod berłem, np. jakiegoś austryackiego arcyksięcia, nowa Polska od morza do morza, to dla nas Niemców, wyzwolenie od kochanych moskiewskich, sąsiadów, to cel ze wszechmiar upragniony. Państwo Polskie przez wieki całe, nim wewnętrzny rostrój nie przeszkodził mu w spełnianiu jego wysokich zadań, było przedmurzem zachodniego chrześcijaństwa w walce z Moskwą. Kultura i religia wiąże Polaków z Zachodem, a przytoczony już przez nas Karol Marx wystawił im już przed sześćdziesięciu laty świadectwo, że w ogromnej większości stali zawsze zdala od panslawizmu. Więc teraz pora zaprzeczyć czynem niewypowiedzianym zresztą słowom Kościuszki: „Finis Poloniae!"

Nie przywiązując wagi do meritum powyższej improwizacyi dziennika berlińskiego, należy ją przecież zanotować, jako objaw krystalizowania się międzynarodowego charakteru kwestyi polskiej i świadomości, że ta kwestya powinna być rozwiązana teraz, w związku z ogólną przebudową Europy. Korzystny ten dla nas nastrój, winniśmy rozwijać jaknajgorliwiej, mianowicie czynnem wszechstronnem poparciem prac Naczelnego Komitetu Narodowego.

Wielkie klęski Rosyan na granicy Galicyi wschodniej.

„Kuryer Lwowski" w nrze 371 z dnia 27 b. m. i inne dzienniki lwowskie donoszą:

W mieście naszem obiega wiadomość z pewnego źródła, że **na północ od Lwowa niedaleko granicy rosyjskiej wojsko austryackie dokonawszy osaczenia armii rosyjskiej,** (która usiłowała rozpaczliwą dywersyą powstrzymać pochód wojsk austryackich), **rozgromiły tę armię tak potężnie, że kilkanaście tysięcy jeńców znajduje się w ręku austryackiem, a przeszło pięćdziesiąt armat stało się wojennym łupem austryackim.**

Ale nietylko na północ toczyły się walki.

Ogromnym kręgiem od Nowosielicy szły one przez całą wschodnio - południową połać Galicyi i przyniosły onegdajszy tryumf pod Nowosielicą, gdzie odparto dwudziestotysięczną armię rosyjską.

Dzisiaj nad ranem przyniosły także walne zwycięstwo na południowy wschód od Lwowa, Rosyanie uciekli w popłochu, zostawiając wiele zabitych i rannych na pobojowisku, oraz trzydzieście dwie armat. Wojska austryackie prowadzą zawzięty pościg za nieprzyjacielem, chwytając wiele jeńców.

Dziś wieczorem oczekiwać ma Lwów olbrzymiego transportu przeszło 5.000 jeńców wziętych w ostatnich walkach do niewoli.

Wojska austryackie w Lublinie.

„Dziennik Polski" w nrze 220 z dnia 26 b. m. donosi:

Wojska nasze zajęły wczoraj Lublin po zaciętej walce z przemożnemi siłami rosyjskiemi. Moskale poniósłszy ogromne straty, cofnęli się w popłochu. Wojska nasze wzięły do niewoli kilka tysięcy jeńców, zdobyły dwie chorągwie, kilkanaście armat i karabinów maszynowych, mnóstwo amunicyi i prowiantów.

Naczelny Komitet Narodowy.

Departament organizacyjny.

Departament organizacyjny sekcyi krakowskiej N. K. N., po zwróceniu się do pp. Marszałków i Burmistrzów z prośbą o utworzenie komitetów powiatowych i zwołanie zgromadzeń obywatelskich, rozesłał w ciągu ostatnich dni delegatów do poszczególnych powiatów. Delegaci jeżdżą przeważnie automobilami, a tylko

do najbliższych miejscowości koleją. Od poniedziałku 24 b. m. do czwartku 26 b. m. objeżdża się w ten sposób 29 powiatów zachodnich.

Na zebraniach obywatelskich przedstawiają delegaci polityczne stanowisko N. K. N. i jego doniosły zamiar wojskowy Legionów, oraz związane z tem potrzeby Skarbu wojennego. — Na posiedzeniach komitetów wręczają delegaci szczegółowo opracowany regulamin organizacyj powiatowych, oraz dołączają do niego instrukcyę dla komisarzy wojskowych.

Kuryer polityczny.

43-ci wielki krzyż orderu Maryi Teresy.

Pierwszy order Maryi Teresy w obecnej wielkiej kampanii, składającej się już z 14 wojen, otrzymał cesarz Wilhelm II. za zwycięstwa odniesione w Belgii i Alzacyi. Cesarz Franciszek Józef I. wznawiając po długiej przerwie najwyższe austryackie odznaczenie wojskowe nadał je swemu przyjacielowi i jego szefowi sztabu gen. Moltkemu, dając tem wyraz ścisłemu braterstwu broni obu armij.

Kawalerowie orderu Maryi Teresy dzielą się na posiadaczy wielkiego krzyża, komandorów i rycerzy. Ces. Wilhelm otrzymał wielki krzyż, nadawany (podobnie, jak i krzyż komandorski) tylko komendantom armii i floty. Jest 43-ci wielki krzyż, jaki został nadany od czasu ustanowienia orderu przez Maryę Teresę, t. j. od 18 czerwca 1757 r. Posiadali go wszyscy wielcy dowódzcy austryaccy, że wymienimy tylko arc. Karola (zwycięzcę z pod Aspern), arc. Leopolda II., ces. Franciszka I. — Z królów pruskich jest Wilhelm II. pierwszym właścicielem wielkiego Krzyża.

Obecnie order Maryi Teresy posiadają zatem sami oficerowie zagraniczni: Wilhelm II., gen. Moltke, ks. Cumberland (za bitwę pod Langensalza w r. 1866) i ks. Caserta (za obronę Gaety w r. 1861). Z austryackich oficerów obecnie żaden nie jest kawalerem orderu.

Wojna obecna dostarczy wiele sposobności do odznaczeń.

Zeppelin w Danii.

Jeden z Zeppelinów niemieckich był widziany — jak to już wiadomo — nad Tamizą. Obecnie dochodzą z Anglii wiadomości, że balon ten popłynął do Danii i tam był sekwestrowany według prawideł neutralności, t. j. z wykluczeniem wszelkich nieprzyjaznych zamiarów.

Rosya chciała już Turcyi wypowiedzieć wojnę?

Praskie „Narodni Listy" ogłosiły telegram z Budzynia, z wiadomością, że w zeszłym tygodniu już zanosiło się na wypowiedzenie wojny Turcyi przez Rosyę, jeżeli nie nastąpi w Turcyi demobilizacya i jeżeli misya niemiecka nie będzie rozpuszczona. Ambasador rosyjski w Konstantynopolu Giers kazał już demonstracyjnie pakować akty ambasady i konsulatu generalnego, zamykać biura banków rosyjskich i demontować stacyę telegrafu bez drutu w Perze. Gdy atoli flota turecka wzmocniona o zakupione dwa krążowniki niemieckie „Goeben" i „Breslau" poczęła być niebezpieczna dla rosyjskiej floty czarnomorskiej, Giers zdecydował się czekać i przyjął tymczasem wiadome oświadczenie Porty. Ale 300.000 żołnierza tureckiego stoi już pod bronią.

Z prasy bułgarskiej.

Bułgarska „Kambana„ ogłosiła artykuł o „nieprzyjaciołach wewnętrznych", w którym zwaca uwagę ogółu i urzędów na podejrzane jej zdaniem zachowywanie się niektórych dostojników podała poprostu nazwiska tych osób, któ- „L' Echo de Bulgarie", jak następuje:

„Nie chcemy b adać bliżej, czy to prawda, ale „Kambana" wyświadczyłaby interesowi publicznemu wielką usługę, gdyby zamiast ogólników podała poprostu nazwiska tych osób, których podejrzane rzekomo zachowanie się wzbudza w niej obawy. Szczególniej zaś nie powinna sobie „Kambana" pozwalać na zaczepki zwrócone przeciwko ministrowi spraw zagranicznych, którego funkcya jest w obecnej sytuacyi tak arcydelikatną i którego postawę należy obecnie strzedz tak na zewnątrz, jakoteż na wewnątrz. Oświadczamy, że żadne podejrzenie, ani obwinienia miotane przez „Kambanę" nie dosięgną dygnitarzy z ministerstwa spraw zagranicznych, a liczymy na to, że „Kambana" w interesie opinii o Bułgaryi nie zaniecha spełnić swój obowiązek i do twierdzeń swych dołączy dowody, a zwłaszcza, że poda nazwiska".

„Dnewnik" ogłosił oświadczenie wybitnego, jak powiada, polityka bułgarskiego, potępiające, jako coś niepatryotycznego twierdzenie pism rusofilskich, jakoby żołnierz nie zechciał wojować przeciwko Rosyi. „Dnewnik" twierdzi stanowczo, że każdy Bułgar strzelać będzie do każdego nieprzyjaciela, a więc i do Rosyan, gdyby wpadli do Bułgaryi lub wogóle okazali się nieprzyjaciółmi państwa bułgarskiego.

Na ten sam temat pisała „Kambana", co następuje:

Żołnierz bułgarski używał zawsze broni swej przeciwko każdemu najazdowi na ojczyznę; użyłby swej broni i dzisiaj, w razie, gdyby Rosya chciała zmusić Bułgaryę, żeby pomagała Serbii. „Nawet socyalistyczny organ oświadcza to samo, że żołnierz bułgarski broniący zawsze całą siłą niepodległości przeciwko cudzym najazdom, czy intrygom, „nie zawaha się ani na chwilę, gdy mu wypadnie w pole ruszyć przeciwko despotycznej Rosyi".

Dziennik „Balkańska Tribuna" donosi z kompetentnego, jak twierdzi, źródła, że poseł grecki podczas konferencyi z prezydentem ministrów Radosławowem, starał się wywiedzieć, jakie stanowisko zająłby rząd bułgarski, gdyby ze strony greckiej wystąpiono z projektem podziału Macedonii. W takim razie Grecya przywłaszczyłaby sobie Epir, a Bułgaryi przypadłby Monastir z okoliczną Krainą. „Balkańska Tribuna" twierdzi, że Radosławow zachował się odmownie wobec całego projektu.

Komunikat inspektoratu ruchu.

Oprócz kursujących pociągów, których używanie jest cywilnej publiczności dozwolone, zaczną z dniem 28 bm. kursować nowe pociągi, a mianowicie:

Na przestrzeni **Kraków—Wiedeń** w kierunku **Wiednia** pociąg Nr 52, odjazd z Krakowa o 10 m. 2 przedpoł. i pociąg Nr 112 o godz. 10 m. 2 wieczór. **W kierunku od Wiednia** pociąg Nr 17 przyjazd do Krakowa o godz. 3 m. 58 w nocy i pociąg Nr 77 przyjazd do Krakowa o godz. 3 min. 58 popołudniu.

Na przestrzeni **Kraków—Wiedeń** pociąg Nr 2212 odjazd z Bielska o godz. 4 min. 32 rano i pociąg 2222 odjazd z Kalwaryi Zebrz. o godz. 5 min. 16 popołudniu.

Ponadto będą kursować codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel pociągi robotnicze z Bielska do Kęt i z powrotem. Odjazd z Bielska o godz. 6 min. 56 wieczór a odjazd z Kęt o godz. 3 min. 13 rano.

Zwraca się uwagę, że używanie wymienionych pociągów, z wyjątkiem pociągów robotniczych Bielsko—Kęty, jest dozwolone na tychsamych warunkach, jak pociągów dotychczas kursujących i **że wyjazd z Krakowa względnie przyjazd do Krakowa dozwolony jest tylko za dotychczas w mocy pozostającem zezwoleniem odnośnych władz.**

Szósta lista strat

obejmuje 5 nazwisk oficerów i 25 szeregowców rannych i zabitych. Wśród rannych i zabitych z Galicyi pochodzą:

Bitter Jan, rezerw., p. 12, 13 k., — ciężko ranny.

Bury Jędrzej, respic. str. skarb., żand. kraj. 5, asystent poczt. Kociubińczyki 10, przyn. do **Bezanówki** ur. 1884 r., zabity.

Kałuski Piotr, rezerw., p. 95, k. 16 — ranny.

Klenko Antoni, rezerw., p. 12, k. 13 — zabity.

Kurucz Stefan, rezerw., p. 12, k. 13 — lekko ranny.

Leskow Mikołaj, szereg., p. 95, k. 16 — zabity.

Marko Wojciech, freyter, tyt. kapral, p. 12, k. 3 — zabity.

Mostowy Jakób, szereg., p. 95, k. 16 — zabity.

Radomski (imię nieczytelne) szereg., p. 95, k. 16 — ranny.

Reitenbach Filip, rezerw., p. 6, k. 3, przynal. do Czerwenka — ranny.

Sowiak Wasyl, rezerw., p. 95, k. 16 — ranny.

KRONIKA.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 4 min. 5 1; zachód przypada o godz. 6 min. 30; długość dnia godzin 13 minut 42.

Kalendarzyk kościelny: Jutro w sobotę Ścięcie św Jana i Sabiny m. Pojutrze w niedzielę Róży i św. Feliksa m.

Pogoda. Dn. 27 sierpnia termometr doszedł od + 13·1 do + 26·1 C. — barometr opadał.

— Dn. 28 sierpnia o godz. 7-mej rano stan barometru 744·6 mm. termometru + 14·5 C. Cisza.

Kraków, dnia 28 sierpnia.

Komunikacya z Król. Polskiem. Wobec licznych zapytań i próśb o pomoc Biuro porady i pomocy dla Polaków z zaboru Rosyjskiego zwraca uwagę interesowanych, że o skomunikowaniu się z miejscowościami, jeszcze zajętemi przez wojska rosyjskie, obecnie nie może być mowy. Natomiast **w południowym pasie Królestwa Polskiego przeważnie już działają poczty austryackie.** Przejazd do miejscowości, zajętych czy to przez wojska austryackie, czy to pruskie jest już możliwy, za legitymacyą, wydaną przez policyę dla otrzymania prawa przejazdu pociągiem i za przepustką wydaną przez komisarza cywilnego Komendy Twierdzy (Kanonicza 16), którą uznają także władze wojskowe pruskie. Ruble są chętnie zmieniane w Krakowie i to po kursie normalnym.

Piśmienny egzamin dojrzałości w I. szkole realnej w Krakowie rozpocznie się dnia 3, a ustny dnia 9 września.

Zamknięcie zakładów zastawniczych. Z miasta piszą do nas: Od ubogich i w ogóle od ludzi potrzebujących ratunku należy się szczere podziękowanie Redakcyi „Głosu Narodu" za poruszenie (w Nr 200) sprawy zamknięcia zakładów zastawniczych.

Jeżeli kiedy, to teraz szczególnie, zakłady takie otwarte być powinny, bo nie tylko miejscowi ubodzy, ale i liczni zamiejscowi zaskoczeni wypadkami wojny, a zatrzymani chwilowo w Krakowie, także potrzebują ratunku w formie pożyczki na zastaw, a dostać takowej, z powodu zamknięcia zakładów, nie mogą.

Do zakładów chwilowo zamkniętych obecnie należy także Bank pobożny, który jak wiadomo, udziela bezprocentowo pożyczki na zastaw fantów, ale zakład ten, skutkiem zarządzenia Magistratu krakowskiego, zajęty został na posterunek wojskowy i dlatego, pomimo usilnych starań Zarządu Arcybractwa Miłosierdzia, dnia 1-go września r. b. prawdopodobnie otwartym jeszcze nie będzie, w ubikacyach bowiem sypiają żołnerze, a dostęp do domu odbywa się jedynie za wydaniem przez władze wojskowe przepustkami, więc dla ludzi obcych uniemożliwiony.

Trzeba przyznać, że Magistrat krakowski w tym wypadku postąpił bardzo niewłaściwie, bo dom Arcybractwa Miłosierdzia przy ulicy Siennej, jak wiadomo, służy ubogim, którzy codzień bardzo licznie do niego zgłaszają się i ograniczać im prawo wstępu nie można; a przy tem, dom ten, od połowy XVII. wieku, posiada przywilej, że od wszelkich ciężarów publicznych jest wolny. Przywilej ten, marmurową tablicą na domu uwidoczniony, Magistrat krakowski powinien był uszanować.

Z teatru miejskiego. Dziś w piątek odegraną będzie znakomita sztuka, pełna humoru „Awantura" w 4-ech aktach z franc. Cavailleta i Fleurs'a.

W sobotę ukaże się wielka tragedya Fr. Schillera w 5 aktach p. t. „Dziewica z Orleanu" — (Joanna d'Arc), w której współudział przyjmuje cały zespół artystów wraz z 50 statystami.

Dyrekcya wyposażyła powyższe arcydzieło literatury niemieckiej w piękną i bogatą wystawę, to też nie wątpimy, że teatr na pierwszych przedstawieniach będzie przepełniony. Kasa zamawiań rozsprzedała już znaczną ilość biletów.

Z Instytutu muzycznego. Instytut muz. pozyskał dla klasy śpiewu prof. Mieczysława Horbowskiego, którego znakomita metoda nauczania wydała szereg pierwszorzędnych artystów. Profesor Horbowski, skutkiem zamknięcia na czas nieokreślony wiedeńskiego konserwatoryum osiadł w Krakowie i rozpocznie lekcye w Instytucie z dniem 4 września b. r.

Niezależnie od tego istnieć będzie nadal klasa śpiewu prof. Warmutha.

Dla klasy gimnastyki rytm. zaangażowano p. Maryę Wernicką, dla klasy skrzypcowej p. Zygmunta Szwarcensteina, zaś dla klasy wiolonczeli p. Bohdana Bereźnickiego, b. ucznia Klengla i członka wiedeńskiej Tonkünstler-orkiestry.

Obecny skład personalu nauczycielskiego, który w tych dniach zostanie ogłoszony wynosi 20 sił nauczycielskich.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum V. w Krakowie. Eksternistów, którzy otrzymali pozwolenie składania egzaminu dojrzałości w terminie jesiennym b. r., zawiadamia Dyrekcya, iż do egzaminu uprzedniego mają się zgłosić 3 września, o godzinie 8 rano.

Rozpoczęcie roku szkolnego. Dyrekcya pryw. seminaryum naucz. żeńskiego T. S. L. im. Fr. Preisendanza w Krakowie podaje do wiadomości, że nauka w roku szkolnym 1914/15 rozpocznie się w pierwszych dniach września. Wpisy odbywać się będą w kancelaryi dyrektorskiej w dniach 28, 29 i 31-go sierpnia b. r. od godziny 8—10 rano i po południu od 3—4 w lokalu, Groble 7.

Schronisko dla kobiet. Koło Kobiet Tow. pom. przemysłowej chcąc przyjść z pomocą osobom pozbawionym dachu, z powodu obecnych wyjątkowych okoliczności — założyło schronisko dla kobiet. Lokal na schronisko, udzielony łaskawie przez J. W. Pana Dyrekora Tilla — mieści się przy **ulicy Franciszkańskiej l. 4., w dawnem Muzeum Techniczno-przemysłowem.** Bliższych informacyj udziela się na miejscu—w godzinach między 11—1 przed południem.

Ofiara chłopa polskiego. „Słowo Polskie“ donosi: Na potrzeby N. K. N. nadesłał 500 K do naszej administracyi Michał Hołowacz z Ostrowa pod Radymnem, włościanin-rolnik, b. żandarm. A na czeku dodaje:

„Bracia włościanie! Nie chcę się tem chełpić, ale proszę Was, idźcie moim śladem i ofiarujcie co możecie, boć to przecie dla Ojczyzny drogiej. Nie tylko możni muszą ofiarowywać, ale i my włościanie“.

Jeńcy rosyjscy na Śląsku cieszyńskim. „Dziennik Cieszyński“ z 27 b.m. donosi: Dziś ranem przejechał przez Śląsk w południowym kierunku pociąg, wiozący około 300 Polaków, żołnierzy moskiewskich, którzy oddali się sami w ręce armii austryackiej w bitwie pod Kraśnikiem. Byli oni wszyscy w usposobieniu bardzo wesołem i rozmawiali żywo ze służbą kolejową: Kiedy się w Trzyńcu dowiedzieli, że Śląsk wysyła do boju 400 legionistów, wznieśli gromkie okrzyki.

Jeńcy rosyjscy we Lwowie. Dzienniki lwowskie donoszą: Trzeci transport jeńców, podobno z Nowosielicy przywieziono wczoraj (25 b. m.) między g. 3 a czwartą do komendy korpusu, a stamtąd do sądu garnizonowego. Osobno odwieziono automobilami kilku wyższych oficerów sztabowych, wśród których nawet podobno znajdowali się generałowie. Ponadto byli między jeńcami dwaj starsi księża prawosławni.

Gdzie się podział Dr Dudykiewicz? Z Odessy nadeszła prywatna wiadomość do dzienników lwowskich, że zacna trójca: Dr Dudykiewicz, Dr Głuszkiewicz i Łabencki, b. redaktor „Prykarpackiej Rusi“, rozbili swoje namioty w Odessie w kawiarni "Sebastopol“, gdzie dla dzienników rosyjskich komponują komunikaty o zwycięskim pochodzie armii rosyjskiej przez Galicyę, którą opuścili na trzy tygodnie przed wybuchem wojny, przeczuwając (czy tylko przeczuwając?), że im tu będzie za gorąco.

Skazanie zdrajcy. Dzienniki lwowskie donoszą, że sąd wojenny lwowski wydał trzeci wyrok. Mianowicie przed sądem — jako oskarżony stawał 61-letni włościanin gr. kat. Andruch Morawiecki, ze wsi Niestanice, koło Radziechowa.

Sąd skazał go na karę śmierci przez powieszenie. W drodze łaski został Morawiecki uwolniony przez komendanta wojsk od kary śmierci, którą zamieniono mu na 10 lat ciężkiego więzienia.

Poprzednie dwa wyroki, jak donosiliśmy, skazały siedmiu włościan na karę śmierci, a wyrok został już wykonany.

Zjawisko niebieskie nad Wiedniem. Nad podnieconym telegramami o zwycięskich walkach Wiedniem, okazał się wspaniały meteor, który spadając — drogę swą zaznaczył długą smugą zielonkowatego światła. Ponieważ właśnie posiadał tą smugę światła — publiczność będąca świadkiem tego pięknego zjawiska wzięła go za kometę. Przez kilka godzin Wiedeń żył pod wrażeniem komety, oczekując nowych telegramów z terenu wojny.

Zmiany na stanowiskach i urzędach duchownych w dyecezyi krakowskiej. Do czynnej służby w duszpasterstwie wojskowem zostali powołani: ks. Fijałek Jakób z Trzebini, ks. Galus Władysław z Chochołowa, ks. Gałuszkiewicz Adam z Bolechowic, ks. Dr Kruszyński Tadeusz z Wieliczki, ks. Makowski z Krakowa, ks. Para Jan z Rabki, ks. Staich Władysław z Krakowa.

Przeniesieni: ks. Dr Domasik Stanisław z Białej do par. św. Szczepana; ks. Gniłka Jan z Raby Wyżnej do Chochołowa; ks. Góralik Antoni z Ruszczy do Trzebini I.; ks. Górkiewicz Adam z par. św. Floryana do Katedry IV; ks. Haczek Antoni z Rybnej do Wilanowic; ks. Krzemieniecki Jan z Białej do Trzebini II; ks. Krzysica Andrzej z par. św. Anny do św. Salwatora I; ks. Mazurek Józef z par. św. Salwatora do par. św. Floryana I; ks. Mzurkiewicz Józef z Biskupic do Raby Wyżniej; ks. Mytkowicz Andrzej z Krakowa do Żywca IV; ks. Motyka Józef z Krzęcina do Radziechów; ks. Pitala Wojciech z Jaworzna do Jelenia; ks. Dr Rychlicki Józef z par. św. Mikołaja do św. Anny; ks. Skarbek Jan z Jaworzna do Szczakowej; ks. Sławiński Józef z Oświęcimia do Rabki II; ks. Słowiaczek Karol z Podgórza do par. św. Salwatora II; ks. Sordyl Franciszek z par. św. Salwatora do par. św. Mikołaja II; ks. Suchoń Władysław z Wieliczki do Krzęcina; ks. Dr Szymeczko Jan do Oświęcimia I; ks. Wojewodzic Jan z par. św. Szczepana do Podgórza III.

Neopresbyterzy przeznaczeni: ks. Barańczyk Franciszek do Morawicy; ks. Humpola Jan do Krzeszowa; ks. Jamróz Józef do Krzeszowa; ks. Janiczak Stanisław do Komorowic; ks. Jurka Piotr do Nowej Góry; ks. Kapusta Jan do Ruszczy; ks. Komendera Józef do Jaworzna II; ks. Kozub Jan do Wieliczki II; ks. Krupa Józef do Rybnej; ks. Marszałek Albin do Międzybrodzia; ks. Mizia Stanisław do Oświęcimia; ks. Mroczek Andrzej do Frydrychowic; ks. Pawela Jan do Bolechowic; ks. Sitko Franciszek do Biskupic; ks. Sołtys Franciszek do Czarnego Dunajca II; ks. Świąder Józef do Oświęcimia III; ks. Wądrzyk Antoni do Zebrzydowic II; ks. Wojdyła Wawrzyniec do Jaworzna III.

Mianowani: ks. Dr Pęckowski Michał penitencyarzem starej fundacyi przy kościele N. M. P.; ks. Dr Wysocki Stanisław mansyonarzem przy kościele N. Maryi P.

Na Legiony polskie złożyli. Po 1.000 koron: Baronowa Kazimiera Banhidy w Grodzisku; Kwiatkowski Jan; ks. Biksup Anatol Nowak. — Po 500 koron: A. Gorczyński; Matusiński Jacek budowniczy; Dr Rostafiński Józef prof. Uniw.; Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek, Andrychów. — 400 koron: OO. Augustyanie (zzdeklarowane). — 300 koron: Prof. Dr Nowak Julian. — Po 200 koron: ks. Dr Kopyciński Adam, Pawluszowice; ks. Królikowski Czesław, Dzikowiec. — Papiery: Niewiadomscy Maryanowie, Jasło, List zastawny kred. ziemski Ser. V. Nr 40953. Po 100 koron: firma Beck i Fell, Kraków; Dr Krokiewicz Antoni; Krzysztowczyk Stanisław, Borowa p. Pilzno, ze składek włościan; ks. Makara Jan; Polskie Kółko kontuszowe, Kraków; Redakcya „Ludu katolickiego“, Tarnów; Bolesław i Wanda Wróblewscy, Mielc; Zielińscy Władysławowie, Okocim. — Po 60 koron: Dr Kazimierz Ściborowski i Jerzyk Ściborowski; Stopiński W.; ks. Woźniak Józef. — Po 50 koron: ks. Bielski Andrzej, Czulice; Górecka Franciszka; Smolkówna Marya, Śreniawa p. Raba Wyżnia; ks. Wielecka Michał, Białka pod Zakopanem. — Po 40 koron: Gmina Górka, ze składek gospodarzy. — Po koron 35: Ks. Stanisław Warchałowski, Bobowa, ze składek włościan. — 25 koron: Szkoła ludowa w Pilźnie ze składek chłopców i dziewczynek. — Po 20 koron: ks. Batko Szymon, Klecza górna; Dr Roman i Emilia Dziedziccy, sekr. ministeryalny finansów w Wiedniu; Färber Józef, Wiśniowa ad Dobczyce; Łuczko Ignacy, Rzeszów; ks. Suski Sebastyan, Wysoka ad Kalwarya. — Po 10 koron: Górowa Jadwiga; Szajna Stanisław, Klaus, Austrya górna. — Po 6 koron: Puzonówna, Tarnowice, ze składek; Juruś Zieliński, Okocim. — Różne kwoty: Odział drobnych datków i darów: K 2723.85 Dobrowolski Józef, imieniem uczenic Seminaryum żeńsk. w Krakowie K 323.84; Piotr Janus ze składek w Brzeźnicy K 62.10; Jan Pytlik, Morawska Ostrawa, ze składek K 54. — Razem K 3362.79.

Oddział krakowski polskiego Tow. przyrodników im. Kopernika przelewa do kasy Legionów kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) koron w książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa, zebrane w ciągu szeregu lat na założenie w Krakowie polskiego Muzeum przyrodniczego, w nadziei, że gdy Legiony swe zadanie spełnią, założenie tego Muzeum będzie ułatwione.

Zebranie obywatelskie **w Przemyślu** dnia 23 bm. wezwało zarząd miasta, aby z funduszów miejskich przeznaczył **250.000 kor.** na Legiony polskie.

Stowarzyszenie rzemieślnicze **„Gwiazda“ we Lwowie** ofiarowała **1.000 kor.**

Rada gminna **w Busku** na posiedzeniu 22 bm. uchwaliła jednomyślnie przeznaczyć **200 kor.** na cele wojenne Legionów polskich do dyspozycyi Naczelnego Komitetu Narodowego.

Ks. Adam **Czartoryski z Sieniawy** deklarował na ten cel 10.000 kor.

Składki. Na Legiony Polskie: Ks. Adam Wojnarowski, katecheta w Kołaczycach 200 K; Ks. A. Sękowski, prałat w Nowym Wiśniczu 100 K; Mieszkańcy gminy Uszew 131 K 63 h.

Na Skarb Narodowy: Ks. Michał Szajer, prob. w Krukienicach zebrał w kościele 106 K. Na cele Czerwonego Krzyża 35 K — i na cele Samarytanina Polskiego 80 K zebrały Ewa Karczmarczykówna i Domicela Szarlejówna w parafii Szczepanów.

Maryanna Krupina z Krasławic na cele Strzelca 2 K.

Walki z Rosyą.

Wiedeń. (T. B.) Główna kwatera wojenna donosi: **Od 26 bm. wywiązały się walki między naszymi wojskami a rosyjskiemi które chwilowo toczą się na całym obszarze między Wisłą a Dniestrem. Nasze skrzydło lewe posuwa się zwycięsko naprzód w ofenzywie.**

Przed Konklawe.

Rzym. „Tribuna“ przynosi bardzo rozpowszechnioną pogłoskę, wedle której kardynałowie podjęli dwie umowy przedwstępne. Pierwsza powiada, by polecić jednemu z kardynałów amerykańskich **osłabienie przeciwieństw, jakieby mogły się wyłonić między niemieckimi a francuskimi członkami kolegium,** 2-ga, by dokonać wyboru „per compromissum“ albo „per delegationem“. Komisya kardynałów, któraby została wyznaczoną dla wyboru „per delegationem“, obejmować by miała 5 członków. Przy wyborze miałby na pierwszem oficyalnem zebraniu „conklave“ przez kolegium święte być potwierdzony wybór "per acclamationem“.

Na wczorajsze zebranie jawiło się 48 kardynałów. Dokonano wylosowania mieszkań dla poszczególnych kardynałów.

(Red. Wybór „per delegationem“ niestosowany w ostatnich czasach, polega na tem, że wydelegowana komisya kardynałów godzi się na jednego kandydata, którego następnie całe św. kollegium przyjmuje).

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 26 Sierpnia.)

W Petersburgu się boją.

Amsterdam. (T. B.) „Telegraaf“ donosi z Londynu: Wedle telegramu z Petersburga **wielkie zaniepokojenie wywołała wiadomość, że armia francuska musiała się cofnąć.**

„Magdeburg“.

Kopenhaga. (T. B.) Tutejszy rosyjski attache marynarki podaje następujący telegram: Petersburg 27 b. m. w południe: Sztab generalny donosi: Ubiegłej nocy **krążownik niemiecki „Magdeburg“** wśród mgły, najechał na mieliznę na południowem wybrzeżu morza bałtyckiego. Kiedy okręty rosyjskie rozpoczęły go ostrzeliwać, wysadził się sam w powietrze. Kapitana i część oficerów, jakoteż załogi, wzięto do niewoli.

Na pole walki.

Berlin. „Reichsanzeiger“ ogłasza rozporządzenie cesarskie z dnia 15 b. m. **wedle którego wszyscy Niemcy stojący w służbie obcych mocarstw** w armii, marynarce lub innej służbie wojskowej, **mają bezzwłocznie wrócić do kraju,** (a zatem i misya niemiecka z Turcyi powróci do Niemiec).

Nominacye w armii.

Wiedeń. (T. B.). „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz zamianował marszałków polnych poruczników Jana Friedla komendanta 26 dywizyi piechoty obrony krajowej komendantem IX. korpusu armii przy równoczesnym zamianowaniu go zbrojmistrzem, Karola Krzitka komendantem 26 dywizyi piechoty obrony krajowej, Alfreda Krausa komendantem 29 dywizyi piechoty. Cesarz zarządził przeniesienie w stan spoczynku starszego lekarza sztabowego I. kl. Dra Ferdynanda Kappera szefa sanitarnego komendy obrony krajowej we Lwowie na podstawie superarbitrowania, które nastąpiło na jego prośbę. Przy tej sposobności nadał cesarz Drowi Kapperze order żelaznej korony III. kl. Cesarz zamianował starszego lekarza sztabowego I. kl. Dra Franciszka Vogla, komendanta szpitala obrony krajowej w Wels szefem snitarnym komendy obrony krajowej we Lwowie.

Szpital „Krzyżaków“.

Wiedeń. (T. B.). Wczoraj **wyruszył na plac wojny pierwszy z czterech szpitali, wystawionych przez Zakon niemiecki. Pociąg składał się z 50 wagonów,** na których znajdowały się wypisane kredą rozmaite patryotyczne i sarkastyczne napisy. Na dworcu kolejowym obecni byli podczas odjazdu tego pociągu arcyksiążę Eugeniusz, (wielki mistrz Zakonu) i małżonka naczelnego komendanta armii, arcyksięcia Fryderyka arcyks. Izabela z córkami.

Dary arcyksiążąt i książąt.

Wiedeń. (T. B.). Arcyks. Izabela odwiedziła wczoraj znajdujących się w tutejszym szpitalu garnizonowym i w Rudolfinum rannych. Arcyksiążę Fryderyk i małżonka arcyksiężna Izabela ofiarowali oprócz 100.000 K na austryacki i 100.000 K na węgierski Czerwony Krzyż także 100.000 K na cele opieki wojennej oraz 50.000 K na rzecz funduszów dobroczynnych, stojących pod protektoratem arcyksiężnej Zyty.

Wiedeń. (T. B.). Ks. Filip sasko koburgski urządził swój zamek Edeleni koło Miskolcsa na cele Czerwonego Krzyża. Znajdzie w nim pomieszczenie 20 ludzi. Dalej urządził ks. Filip sasko-koburgski zamek swój Birnkruz na pomieszczenie 10 żołnierzy i oficerów ze szczególnem uwzględnieniem pułku piechoty Nr 57.

Dżuma w Atenach.

Wiedeń. (T. B.) „Korrespondenz Wilhelm“ donosi, że austryacka misya przebywająca w Atenach zawiadomiła, iż w Pireus wydarzyło się **pięć wypadków dżumy bubonowej.** Oficyalnie przyznano, że wydarzyły się tylko trzy wypadki.

= Pojedyncze numery =
„GŁOSU NARODU“
sprzedaje się w następujących sklepach w Krakowie:

Aleksandrowicz, róg ul. Długiej,
Alfus A., ul. Mikołajska,
Blochowa Berta, Gertrudy 24,
Czapliński Karol, Szewska,
Dzikowska, Zwierzyniecka 15,
Funek, Bracka,
Główna Trafika, Rynek gł. A-B,
Grudniewicz, Karmelicka,
Grudzińska, Kiosk k. Teatru,
Hanusz, Karmelicka 46,
Hildowie Bracia, Karmelicka,
Hopcas i Salomonowa, Szczepańska 9 i Dworzec,
Kupczyc M., Jagiellońska 7,
Janicki, Podgórze, Rynek 6,
Korzeniowski, Karmelicka,
Krakowskie Biuro Ogłoszeń, Dunajewskiego 3,
Księgarnia Polska Eberta, Sławkowska, Hotel-Saski,
Lamm i Kirsch, Kiosk k. Kolei
Łącki, Plac Matejki,
Mańkowska, Sukiennice,
Markowicz, Floryańska,
Nikiel, Wiślna 11,
Nikiel, Zwierzyniecka 25,
Piwarski. Księgarnia, św. Jana,
Poturalski, Podgórze,
Słomiany M., Sławkowska 24,
Smolik Stanisław, Kopernika 2,
Schreiber, Dominikańska,
Szczurowski, Szewska 4,
Tacik. Krowoderska 17.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“. z ogr. odp. Redaktor odpowiedz. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie